Podejrzana statystyka

Kategoria: Felietony
Opublikowano: piątek, 13, marzec 2020 09:56
Bernadeta Skóbel
Odsłony: 1642

Temat koronowirusa dominuje w przekazach medialnych oraz skupia uwagę polityków. W tle cały czas jednak pozostają bieżące problemy szpitali, w tym szpitali powiatowych. Minister Zdrowia w jednym z wywiadów powiedział, że cyt. *„80% zadłużenia to jest 6% szpitali”*. Podobna statystyka padła na spotkaniu z samorządowcami w lutym w ramach Zespołu ds. Ochrony Zdrowia i Polityki Społecznej KWRiST. ZPP zadało jednak pytanie jak ta dana została wyliczona. Okazało się, że do statystyki mającej zobrazować ile procent szpitali generuje 80% zadłużenia wliczono podmioty, które... nie prowadzą szpitala.

Już kiedyś pisałam, że statystyka to narządzie, dzięki któremu można łatwo manipulować informacją. Poprosiliśmy więc Ministerstwo o pokazanie w jaki sposób wyliczono dane dotyczące zadłużenia szpitali. Otóż dla jej wyliczenia wzięto dane finansowe wszystkich samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej (zarówno tych posiadających w swojej strukturze organizacyjnej oddziały szpitalne jak i pozostałych). Policzono jaka liczba jednostek z najwyższymi kwotami zobowiązań generuje 80% sumy wszystkich zobowiązań wymagalnych, a następnie liczbę tych jednostek odniesiono do ogólnej liczby samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej. Dla niewtajemniczonych w meandry organizacji systemu ochrony zdrowia – do jednego worka wrzucono Uniwersyteckie Centrum Kliniczne Warszawskiego Urzędu Medycznego (podmiot, który powstał z połączenia trzech dużych szpitali: Samodzielnego Publicznego Centralnego Szpitala Klinicznego w Warszawie, Samodzielnego Publicznego Dziecięcego Szpitala Klinicznego im. Józefa Polikarpa Brudzińskiego w Warszawie, Szpitala Klinicznego Dzieciątka Jezus) z gminnym ośrodkiem zdrowia prowadzącym podstawową opieką zdrowotną, którego kierownik musiałby się bardzo postarać, żeby taki podmiot zadłużyć.

Zapytaliśmy również czy statystyka odnosiła się do zobowiązań ogółem czy tylko zobowiązań wymagalnych. Tu otrzymaliśmy odpowiedź, że powyższa statystyka dotyczy zobowiązań wymagalnych. Jest to o tyle istotne, że tak zaprezentowana dana pomija chociażby problem rolowania długów, odraczania na wniosek podmiotów leczniczych terminów zapłaty przez kontrahentów czy rozkładania na raty należności publicznoprawnych, które niejednokrotnie muszą być stosowane przez dyrektorów szpitali, żeby zachować płynność finansową.

Otrzymaliśmy również listę 74 najbardziej zadłużonych SP ZOZ-ów. Wśród nich jest 28 podmiotów, dla których organem tworzącym jest powiat lub miasto na prawach powiatu. Są to duże jednostki, które obsługują mieszkańców nie tylko macierzystego samorządu.

Ocenę tych danych pozostawiam Czytelnikowi. Od siebie pozwolą sobie na jedną dygresję. Nieregulowanie zobowiązań w terminie, nieważne czy wynoszą one 10 milionów czy 100 tys. zł, stanowi naruszenie dyscypliny finansów publicznych. Należy sobie zadać pytanie ile obecnie podmiotów leczniczych prowadzących szpitale ma problemy z bieżącym regulowaniem zobowiązań. Ze wstępnych danych za 2019 r. wynika, że takie problemy sygnalizuje ponad 60% szpitali powiatowych prowadzonych w formie samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej (dane ze 100 jednostek). Nie wydaje się normalnym zjawiskiem, że duża część sektora publicznego permanentnie nie jest wstanie płacić dostawcom w terminie.

Cytowana wypowiedź Ministra Zdrowia o zadłużeni szpitali padła w wywiadzie opublikowanym 20 grudnia 2019 r. w serwisie Wirtualna Polska - źródło: tutaj.

Phoca PDF